

# Nowi inspektorzy już nie obsługują kilkudziesięciu firm

## OCHRONA DANYCH

**Sławomir Wikariak**  
slawomir.wikariak@infor.pl

Inspektorzy ochrony danych osobowych nadal będą mogli zostać powołani przez kilku różnych przedsiębiorców. Przez kilkudziesięciu raczej już jednak nie – uważa generalny inspektor ochrony danych osobowych.

Administratorzy bezpieczeństwa informacji (ABI), czyli specjaliści zajmujący się ochroną danych osobowych, zdążyli już się zadowolnić w polskim systemie prawnym. Część jest zatrudniana w ramach struktury firmy czy administracji publicznej. Na rynku działa też jednak sporo zewnętrznych ekspertów świadczących usługi w formie outsourcingu – niekiedy wielu różnym podmiotom, na co pozwalają obowiązujące przepisy.

Nie do końca natomiast wiadomo, jak interpretować nowe rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (RODO), które zaczęło być stosowane od 25 maja 2018 r. Dotychczasowych ABI zastąpią wówczas inspektorzy ochrony danych (IOD). Czy oni także będą mogli być powołani przez wiele różnych podmiotów? W minionym tygodniu DGP przedstawił różne opinie ekspertów.

Teraz do zainaugurowanej przez nas dyskusji włącza się GODO.

Problem w tym, że RODO wspomina o możliwości powoływania IOD w dwóch tylko przepisach. Zgodnie z art. 37 ust. 2 grupa przedsiębiorstw powiązanych kapitałowo może wyznaczyć jednego IOD, o ile można z nim łatwo nawiązać kontakt z każdej jednostki organizacyjnej. Z kolei ust. 3 tego przepisu reguluje zasady wyznaczania IOD przez kilka podmiotów publicznych (musi się to odbywać z uwzględnieniem ich struktury organizacyjnej i wielkości). Skoro tylko w tych przepisach pojawia się taka możliwość, to a contrario można wywnioskować, że w innych sytuacjach IOD nie może być powoływany przez wielu różnych przedsiębiorców.

GODO nie zgadza się jednak z tak daleko idącą interpretacją.

– Stoimy na stanowisku, że art. 37 ust. 2 i 3 RODO nie wykluczają powoływania tego samego IOD przez niepowiązanych ze sobą przedsiębiorców czy różne podmioty publiczne. Jednak – co bardzo ważne – bezwzględnym warunkiem jest to, żeby osoba ta była w stanie autentycznie wypełniać swoje obowiązki wobec każdej obsługiwanej przez siebie organizacji i to w sposób w pełni odpowiadający prawu i potrzebom konkretnego administratora danych – mówi Monika Młotkiewicz, zastępca dyrektora departamentu

rejestracji ABI i zbiorów danych osobowych Biura GODO.

Nowe przepisy nie zakazują więc pracy dla różnych podmiotów, ale jednocześnie wiążą się z rozbudo-

8102

zgłoszenia o powołaniu ABI wpłynęło w 2016 r. do GODO

26139

różnych podmiotów powołało ABI, potwierdzając to wpisem do rejestru

140

podmiotów obsługuje jeden ABI, mający dziś największą liczbę klientów w Polsce

wanymi obowiązkami IOD, co samo w sobie oznacza pewne ograniczenia.

– Priorytetem jest to, żeby obowiązki te były prawidłowo wypełniane. To zaś będzie wymagać stałego zaangażowania i dostępności inspektora. Dostępności nie tylko dla samego administratora danych i osób u niego zatrudnionych, lecz także dla osób, których dane są przetwarzane. IOD będzie musiał na bieżąco monitorować zgodność przetwarzania danych i być gotowy do świadczenia pomocy w każdym momencie – wylicza Monika Młotkiewicz, podkreślając, że siłą rzeczy

musi to się wiązać z ograniczeniem liczby klientów, dla których można jednocześnie pracować.

RODO nie wyznacza sztywnej granicy, ilu klientów będzie w stanie jednocześnie obsłużyć jeden IOD. Wiele będzie zależało chociażby od wielkości administratora danych, tego jak wiele tych danych przetwarza i o jakie dane chodzi. Dzisiaj zdarzają się ABI pracujący nawet dla ponad 100 klientów jednocześnie. To, zdaniem GODO, nie może już wchodzić w grę.

– Należy się spodziewać, że zostanie wyeliminowana praktyka polegająca na korzystaniu przez administratorów z usług osób pełniących funkcję inspektora równocześnie w kilkudziesięciu różnych podmiotach. Praktyka taka będzie bowiem nie do pogodzenia z bardzo konkretnymi wymaganiami określonymi w przepisach oraz z nowym, dużo bardziej odpowiedzialnym podejściem do ochrony danych osobowych – ocenia Monika Młotkiewicz.

– Mam nadzieję, że administratorzy danych, widząc, że jeden IOD został już powołany przez wiele innych podmiotów, będą mieć poważne wątpliwości, czy będzie on w stanie prawidłowo wykonywać obowiązki na ich rzecz – dodaje.



## PISALIŚMY O TYM

Jeden administrator, ponad stu klientów. Co na to RODO? – DGP nr 167/2017  
[www.praca.gazetaprawna.pl](http://www.praca.gazetaprawna.pl)